

Remigiusz Sobański

"Ius sacrum. Klaus Mörsdorf zum 60. Geburtstag", hrsg. von Audomar Scheuermann, Georg May, Paderborn 1969 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 14/3-4, 320-329

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ius sacrum. Klaus Mörsdorf zum 60. Geburtstag, herausgegeben von Audomar Scheuermann und Georg May, Paderborn (Schöningh) 1969, XVI + 944.

Dyrektor Instytutu Kanonistycznego przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Monachijskiego, prof. Klaus Mörsdorf, obchodził 6. IV. 1969 60-lecie urodzin. Dzień ten uczciło grono jego przyjaciół, kolegów i uczniów wydaniem książki pamiątkowej. Na księgę tę składają się 44 artykuły, napisane w znacznej części przez uczniów prof. Mörsdorfa, obecnie już profesorów prawa kanonicznego w szeregu uniwersytetach niemieckich i innych. Instytutowi bowiem kanonistycznemu założonemu przez prof. Mörsdorfa w roku 1947, nadała Stolica Apostolska w roku 1954 prawa wydziału prawa kanonicznego. Prace wychowanków tego instytutu publikowane w dużej części w serii Münchener Theologische Studien — Kanonistische Abteilung stoją na wysokim poziomie naukowym, odznaczają się zwłaszcza głęboką analizą, precyzją języka, a także od wagą w podejmowaniu tematów. Te walory ujawniają się też w pracach uczniów Mörsdorfa prezentowanych w księdze wydanej ku jego czci.

Tom otwiera dedykacja napisana przez redaktorów książki A. S c h e u e r m a n n a i G. M a y a. Zaznaczają oni, że chcą uczcić zarówno dzieło jak i osobę solenizanta. Podkreśla się tam, że prof. Mörsdorf przedstawiał prawo kościelne nie jako spłot norm, lecz jako wyraz życia Kościoła: Każda norma prawna ma wg niego treść religijną i rolę w dziele zbawienia, zaś kanonistyka jest dyscypliną teologiczną. Niewątpliwie prof. Mörsdorf jest jednym z pionierów tego kierunku we współczesnej kanonistyce, który ją wyprowadził z izolacji od teologii — przy czym szczególnie cenne są jego prace nad zasadami prawno-ustrojowymi Kościoła i nad prawem sakramentalnym.

Artykuły tomu — wśród nich są dwa napisane przez autorów polskich — zgrupowano wg dziewięciu tematów: podstawy prawa kościelnego, historia prawa kościelnego, władza kościelna, urząd kościelny, nauka Kościoła, prawo zakonne, prawo małżeńskie, prawo procesowe oraz Kościół i państwo.

Artykuły o podstawach prawa kościelnego otwiera praca M. S c h m a u s a, emerytowanego profesora dogmatyki na Uniwersytecie Monachijskim „*Das katholische Priestertum — ein soziologisches oder ein theologisches Phänomen?*” Prof. Schmaus podejmuje zarzut, jakoby kapłaństwo katolickie było tylko rzeczywistością historyczną i socjologiczną. Autor odpowiada, że kapłaństwo jest syntezą elementów teologicznych i historyczno-socjologicznych. Wyłonienie się kapłaństwa z urzędu biskupiego jest wynikiem sytuacji historycznej, jaka zaistniała w czasach apostołskich — tj. właśnie element socjologiczny. Skoro jednak to wyodrębnienie nastąpiło, to jego treść jako element władzy apostołskiej jest apostołska. Ponieważ — ponadto — wyodrębnienie to nastąpiło w czasach apostołskich, trzeba je uznać za fakt z prawa apostołskiego.

A. M. R o u c o - V a r e l a, uczeń Mörsdorfa, profesor prawa kanonicznego w Salamance, w artykule „*Die katholische Reaktion auf das „Kirchenrecht I“ Rudolph Sohms. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen theologischen Grundlegung des Kirchenrechts*” omawia katolicką

reakcją na wydane przez Sohma „Prawo kościelne”. Autor charakteryzuje echo, jakie wywołało dzieło Sohma. Oddźwięk ten powstał przede wszystkim dlatego, że Kościołem pierwotnym zajął się prawnik, zwłaszcza zaś, że Kościół pierwotny stał się kluczem do oceny i zrozumienia ustroju Kościoła. Szczególnie mocne echo musiało się zaznaczyć w teologii katolickiej. Kościół katolicki doszedł wówczas do szczytu pewnego rozwoju doktrynalnego wyrażającego się w określeniu Kościoła jako społeczność doskonała. Właśnie wtedy zaczęła rozwijać się nauka kościelnego prawa publicznego. Wykład materialnego prawa publicznego poprzedzano prawnofilozoficzną analizą społeczności doskonałej oraz historyczno-teologicznym dowodem, że Chrystus założył Kościół jako społeczność doskonałą. Dzieło Sohma uderzało właśnie w tę naukę, w której wówczas wyrażała się autoświadomość Kościoła. Rouco-Varela omawia recenzje i systematyczne rozprawy z Sohmem, wykazując ich osiągnięcia, znaczenie dla przyszłej nauki oraz braki. Omawia więc recenzje napisane przez Sägmüllera, Blumenstocka (wówczas docenta UJ) i Fourniera, oraz systematyczne rozprawy Bendixa i Hollwecka. Autor w ślad za Mörsdorffem stwierdza, że Sohm postawił problem, który do dziś nie daje spokoju katolickiej nauce prawa kościelnego.

F. Steinmüller w artykule „*Rechtstheologie und Kirchenrecht als theologische Disziplinen mit juristischer Methode. Der Beitrag der evangelischen Rechtstheologie zu einer katholischen Fragestellung*” omawia wkład ewangelickiej teologii prawa do zagadnienia stosunku prawa kościelnego do teologii. Autorzy reprezentatywni dla ewangelickiej teologii prawa to J. Heckel, E. Wolf i H. Dombois. Przegląd dokonany przez Steinmüllera ujawnia, że katolicka teologia prawa nie może pominać niewątpliwych osiągnięć i oryginalnych rozwiązań autorów ewangelickich.

E. McDonagh, uczeń Mörsdorffa, profesor teologii moralnej na Wydziale Teologicznym w Maynooth w Irlandii, w artykule „*The Natural Law and the Law of Christ*” omawia stosunek prawa natury do moralności objawionej. Relację tę analizuje z punktu widzenia objawienia Bożego. Autor traktuje swą pracę jako przyczynek do odnowy teologii moralnej, która nie ma być tylko zwyczajnym zsumowaniem etyki objawionej i prawa natury, ale ich prawdziwą integracją.

B. Löbmann, profesor prawa kanonicznego w Studium Filozoficzno-Teologicznym w Erfurcie, w bardzo ciekawym artykule „*Die Bedeutung des Zweiten Vatikanischen Konzils für die Reform des Kirchenrechtes*” zauważa, że Sobór Watykański II był soborem okresu przejściowego, soborem, który stoi u początku nowych struktur w Kościele. W tej perspektywie autor wyciąga wnioski dla reformy prawa kościelnego. Reforma ta nie może polegać na kodyfikowaniu tekstów soborowych, ale na ich przemyśleniu, rozwinięciu i wyciągnięciu wniosków. W konstytucji np. *Lumen gentium* występują dwa ujęcia struktur Kościoła, których nie da się sprowadzić do wspólnego mianownika: *societas inaequalis* — *vera aequalitas*. Ponieważ sobór zachował obydwa ujęcia, nie zdołano w *Lumen gentium* określić, kto to jest laik. Ujęcie Kościoła jako społeczności nierównej stoi u podstaw wielu sformułowań, równocześnie zaś zaznacza się modyfikujący wpływ innego ujęcia struktury Kościoła, w którym punktem wyjściowym jest jednakowa godność

członków ludu Bożego. Przykładem torowania sobie drogi przez nowe ujęcia jest zmiana sformułowania „pasterze nad trzodą”, jakie było w schemacie, na sformułowanie „pasterze dla trzody”, jakie znajdujemy w uchwalonym tekście. Autor postuluje, by kościelne prawo osobowe zaczynało się od traktatu o ludzie Bożym, a następnie o różnych służbach w ramach tego ludu, wreszcie o znaczeniu w Kościele stanów rad ewangelicznych. Odnośnie do stanów rad ewangelicznych autor zwraca uwagę na podkreślone przez sobór eklezjalne znaczenie tego stanu. Löbmann przestrzega przed zbyt pochopną reformą prawa, która nie może dokonać się z dnia na dzień, zarazem też widzi niebezpieczeństwo ograniczenia reformy do zwykłych tylko korektur.

Historii prawa kościelnego poświęcono pięć artykułów. F. M e r z b a c h e r, profesor na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Würzburgu, w artykule „*Zur Rechtsgeschichte der lex irritans*” stwierdza, że ustawy unieważniające weszły do prawa kościelnego z prawa rzymskiego, przy czym jednak w kanonistyce wcale nie było jednolitego pojęcia ustawy unieważniającej. Nieważność wynikała albo z mocy ustawy albo z orzeczenia sędziego. Autor omawia problemy, jakie wynikły z przyjęcia przez prawo kościelne ustaw unieważniających: czy nieważność aktu rozciąga się zarówno na forum zewnętrznym jak i wewnętrznym, czy mają one charakter ustaw karnych i wreszcie, czy uwalnia od nich niepokonalna niezajomość.

G. F r a n s e n, profesor prawa kanonicznego w Lowanium, w artykule „*La tradition manuscrite du Décret de Burchard de Worms*” referuje stan badań nad rękopisami Dekretu Burcharda z Wormacji.

R. H e i n z m a n n, wykładowca w Instytucie badań nad teologią i filozofią średniowieczną przy Uniwersytecie Monachijskim (Instytut Grabmanna), w artykule „*Die Lehre vom ius naturale nach Roland von Cremona OP*” daje cenny przyczynek historyczny do dyskusji nad prawem natury. W przeciwieństwie do wczesnej scholastyki, która w ślad za Augustynem brała jako punkt wyjściowy rozważań nad prawem natury przesłanki teologiczne, mianowicie stan natury pierwotnej, Roland buduje swoją naukę o prawie natury na filozoficznym pojęciu natury.

Prof. A. V e t u l a n i ogłosił artykuł „*Die Universitätspolitik Papst Urbans V*”. Jest to przeróbka artykułu „Papież Urban V wobec nowo zakładanych uniwersytetów środkowoeuropejskich” opublikowanego w „*Pastori et Magistro*”.

Ostatni z artykułów poświęconych historii prawa kościelnego wyszedł spod pióra W. M. P l ö c h l a, profesora prawa kanonicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego: „*Die Vorlesungstätigkeit von George Philips an der Wiener Universität*”. Plöchl prostuje krzywdzące twierdzenia Schultego odnośnie do pracy dydaktycznej Phillipsa na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Pięć artykułów skoncentrowało się wokół problematyki władzy kościelnej, tak często poruszanej w pracach Mörsdorfa.

K. N a s i ł o w s k i opublikował artykuł „*De distinctione potestatis ordinis et iurisdictionis a primis Ecclesiae saeculis usque ad exeuntem decretistarum periodum*”. Artykuł ten referuje większą, znajdującą się w druku pracę pod tymże tytułem, napisaną przez autora z inspiracji

Mörsdorfa. Autor stwierdza, że Gracjan uporządkował dotychczasową naukę o władzy kościelnej dzieląc tę władzę na sakramentalną i niesakramentalną. Ta ostatnia to po prostu prawo wykonywania władzy sakramentalnej. Analiza Dekretu, a przede wszystkim dekretystów pozwala autorowi wyjaśnić ewolucję pojęć i podziału na władzę święceń i jurysdykcji.

Temu samemu zagadnieniu, w oparciu o glossy Wawrzyńca Hiszpana poświęcony jest artykuł „*Die Zweigliedrigkeit der Kirchengewalt bei Laurentius Hispanus*” napisany przez A. M. Sticklera, profesora prawa kanonicznego na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. Również ten autor stwierdza, że podział władzy kościelnej na władze święceń i jurysdykcji sięga głęboko do XII wieku. Kanonistyka ówczesna zajęła się analizą i uporządkowaniem tego zagadnienia.

W. Dettloff, profesor historii teologii na Uniwersytecie Monachijskim, napisał artykuł pt. „*Das officium praelationis. Ein Beitrag aus Bonaventuras Lehre von der Kirche*”. „Praelatio” u Bonawentury występuje zawsze w łączności z jakimś zadaniem: officium praelationis to missio ad ministeria. Praelatio łączy się z wykonywaniem aktów hierarchicznych mających za zadanie oczyszczać, oświecać i doskonalić. Praelatio więc to służba nad rozszerzeniem i doskonaleniem Kościoła poprzez prowadzenie braci na owej potrójnej drodze.

E. H. Fischer, profesor prawa kanonicznego w Dillingen, w artykule „*Die Notwendigkeit hoheitlicher Hirtengewalt zur Busspendung*” zajął się zdefiniowaną przez Sobór Trydencki koniecznością posiadania do udzielenia rozgrzeszenia nie tylko władzy święceń, lecz także jurysdykcji. Autor uzasadnia konieczność władzy jurysdykcyjnej w oparciu o tradycję kościelną, która jednak dostarcza niezbitych dowodów dopiero od XIII wieku, gdy już jasno rozróżniano między władzą święceń i jurysdykcji. Ponadto uzasadnia tę konieczność z analizy eklezjalnej roli sakramentu pokuty i z natury rozgrzeszenia sakramentalnego.

M. Kaiser, uczeń Mörsdorfa, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ratyzbonie, przedstawił pracę „*Aussagen des Zweiten Vatikanischen Konzils über die Kirchengewalt*” nawiązującą do pionierskich prac Mörsdorfa. Wg autora nie można w świetle tekstów soborowych nadal bezkrytycznie przedstawiać w utartych torach nauki o podwójnej czy potrójnej władzy Kościoła. Nie można mówić o władzy papieża czy biskupa w oderwaniu od Kościoła, w którego imieniu wykonuje się władzę będącą niczym innym jak władzą Chrystusa. Sobór Watykański II nie przyniósł wprawdzie decydujących rozstrzygnięć, ale dał podstawy pod dalszy rozwój nauki o władzy kościelnej. W tekstach soborowych akcenty są różnie ustawione, znajdują się tam ślady różnych poglądów. Szczególnie wnikliwej analizie poddał autor teksty soborowe o władzy pasterskiej, podkreślając jedność tej władzy przy wielorakości funkcji. Wśród tych funkcji znajduje się też funkcja kierowania Kościołem, nie będąca jednak jedyną funkcją władzy pasterskiej i nie sprowadzającą się do „władzy rozkazywania”.

Artykuły omawiające problematykę urzędu kościelnego inicjuje praca K. Weinzierla, profesora historii prawa kościelnego oraz prawa wyznaniowego Uniwersytetu Monachijskiego, „*Die geschichtliche Entwicklung der Römischen Kurie*”. W historii Kurii Rzymskiej widzi autor

następujące cezury: jej powstanie w XI w., reforma Soboru Trydencckiego i Sykstusa V, reforma Piusa X i reforma Pawła VI.

K. Walf, asystent w Instytucie Kanonistycznym w Monachium, przedstawił przyczynę „*Der Begriff „Bischofsamt“ bei Joseph Valentin Eybel. Ein Beitrag zur Würdigung der josephinischen Kanonistik*”, w którym zajął się nauką o prymacie głoszoną przez Eybela, ekskomunikowanego kanonisty wiedeńskiego i febronianisty. Przykład Eybela świadczy, jak długą drogę przeszło ustalenie relacji między władzą pańską i biskupią.

Dwa następne artykuły zajmują się kwestiami, jakie wyłoniły się po wydaniu ustaw wykonawczych do dekretów Soboru Watykańskiego II. H. Flatten, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Bonn, w artykule „*Lex concursus supprimitur. Zum Verhältnis von Pfarrexamen und Pfarrkonkurs*” stwierdza, że motu proprio Ecclesiae sanctae zniósł egzamin konkursowy, ale nie zniósł egzaminu proboszczowskiego. H. Ewers, audytor Roty, w artykule „*Hat das II. Vatikanische Konzil die Vorrechte der Patrone, insbesondere das Präsentationsrecht, aufgehoben?*” dochodzi do wniosku, że motu proprio Ecclesiae sanctae zniósł prawo prezenty, o ile ono nie było przywilejem uciążliwym.

Trzy artykuły umieszczono pod wspólnym tematem „*Nauka kościelna*”.

L. Scheffczyk, profesor dogmatyki na Uniwersytecie Monachijskim, napisał artykuł „*Die Heilsbedeutung des Wortes in der Kirche*”. Słowo i sakrament to dwie fazy procesu zbawczego. Obydwie są konstytutywne. Słowo pochodzące od Boga wymaga odpowiedzi w sakramencie, która jest możliwa dopiero na gruncie poprzedzającego ją słowa. Odpowiednie zrozumienie słowa pozwala właściwie pojąć sakramenty jako wydarzenia dialogowe. Życie Kościoła ma charakter personalno-dialogowy, gdyż Kościół jest zgromadzeniem zwołanym przez słowo Boże i zebraniem dla udzielenia osobistej odpowiedzi.

G. May, uczeń Mörsdorfa, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Moguncji, w artykule „*Das Glaubensgesetz*” analizuje podstawową strukturę prawną Kościoła, która szczególnie manifestuje się w prawnym ujęciu słowa, jakie ma miejsce w dogmatach wiary. Dogmaty wiary są obowiązującymi zdaniami, weryfikującymi wszystkie cechy ustawy.

J. Giers, profesor katolickiej nauki społecznej i ogólnej socjologii religii na Uniwersytecie Monachijskim, w artykule „*Doktrin und Disziplin. Entwicklungslinien in der Beurteilung der Gesellschaftsauffassung des Kommunismus durch die Kirche*” śledzi historię stosunku Kościoła do komunizmu. Postawa Kościoła przesunęła się od obrony istniejących systemów społecznych do ochrony wartości religijnych.

W artykule V. Dammertza „*Mönchtum und apostolischer Dienst in der neueren kirchlichen Gesetzgebung*” otwierającym pięć artykułów z dziedziny prawa zakonnego, szczególnie cenne są wskazania na możliwości zaangażowania apostołskiego, jakie przewidują dla mnichów konstytucje ich zakonów.

H. Socha, również wychowanek instytutu monachijskiego, w artykule „*Die rechtliche Bedeutung der hoheitlichen Bestätigung klösterlicher Satzungen*” zajął się koniecznością, naturą i skutkami prawnymi

zatwierdzenia konstytucji zakonnych przez Stolicę Apostolską lub ordynariusza miejsca. Zagadnienie to jest szczególnie aktualne wobec wymogu modyfikacji konstytucji zakonnych, wprowadzonego przez motu proprio *Ecclēsie sanctae*.

Administracji majątku zakonnego dotyczą artykuły Ph. Hofmeistera, byłego profesora kościelnego prawa procesowego i karnego na Uniwersytecie Monachijskim, zmarłego 21. I. 1969, oraz Ch. Lefebvre'a, audytora Roty. Hofmeister („*Gib Rechenschaft von deiner Verwaltung (Lk 16, 2)*”) omawia zagadnienie odpowiedzialności zarządzających majątkiem zakonnym wobec wyższych przełożonych zakonnych, zaś Lefebvre („*Les comptes à rendre aux Ordinaires dans l'administration des biens ecclēsiastiques même par les religieux*”) kreśli ewolucję i zakres uprawnień ordynariuszy miejsca w stosunku do zarządu majątku zakonnego.

Na dużą uwagę zasługuje artykuł R. Weiganda, ucznia Mörsdorfa, profesora prawa kanonicznego na uniwersytecie w Würzburgu, „*Überlegungen zum künftigen Recht der Säkularinstitute*”. Autor przedstawia najpierw problemy związane z zaszeregowaniem instytutów świeckich do stanów kościelnych. Podkreśla, że instytuty nie należą do stanu zakonnego, lecz do stanu doskonałości. Proponuje, by zamiast „stan zakonny” czy „stan doskonałości” przyjęć nazwę „stan rad ewangelicznych” i ostatecznie zrezygnować z anachronicznego podziału na trzy stany. Zdecydowanie zwalcza próby hierarchicznego ustawienia poszczególnych form życia w stanach rad ewangelicznych — od rzekomo najdoskonalszych w zakonach o ślubach uroczystych do „najmniej doskonałych” w instytutach. Autor proponuje, by nowe prawo traktowało o instytutach świeckich w dziale „O stanie rad ewangelicznych”.

Zagadnienia z prawa małżeńskiego porusza sześć artykułów. A. de la Hera, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Sewilli i w Nawarze, prezentuje artykuł „*La „Communitas coniugalis” en la Constitución. „Gaudium et spes*”. Autor omawia fundamentalne problemy prawa małżeńskiego. Zestawiając tradycyjną naukę katolicką o małżeństwie z nauką konstytucji *Gaudium et spes* zauważa, że konstytucja przedstawia katolicką naukę o małżeństwie w sposób dostosowany do współczesnej mentalności i potrzeb naszego świata. Pisząc o relacji między kontraktem małżeńskim a instytucją zauważa, że ojcowie soborowi uniknęli polemiki między „kontraktualistami” i „instytucjonalistami”, a równocześnie podkreślili zarówno personalistyczny walor konsensu, jak i społeczno-eklezyjalne znaczenie instytucji małżeństwa. Jest ono wspólnotą życia znacznie przekraczającą „prawa do ciała”. Tę wspólnotę należy rozpatrywać pod aspektem teologicznym, prawnym i społecznym. Jest ona obrazem unii Chrystusa z Kościołem. Elementem ludzkim, który umożliwia małżeństwu spełniać tę rolę jest miłość małżeńska, stojąca u podstaw jedności i nierozzerwalności małżeńskiej, skierowana ku potomstwu. Ze względu na fundamentalne zagadnienia małżeńskie poruszone w artykule, zasługuje on na dużą uwagę, chociaż nie wyciąga wniosków de lege ferenda.

E. Corecco, asystent w Instytucie Kanonistycznym w Monachium, pod tytułem „*Der Priester als Spender des Ehesakramentes im Lichte der Lehre über die Untrennbarkeit von Ehevertrag und Ehesakrament*.”

Aus den Vorarbeiten zum I Vatikanischen Konzil” przedstawia streszczenie większej pracy. Na tle ówczesnej sytuacji kościelno-politycznej analizuje prace komisji teologiczno-dogmatycznej Soboru Watykańskiego I nad schematem o małżeństwie, który zresztą nie dotarł do auli soborowej. Wniosek, jaki autor wyciąga, mieści się w postulacie, by liturgiczne błogosławieństwo uznać w Kościele łacińskim jako istotny element formy kanonicznej i jako — obok konsensu — jedną z przyczyn sprawczych małżeństwa. Wniosek ten, popierany przez autora również przesłankami teologicznymi, jest na pewno dyskusyjny i odosobniony wśród głosów wypowiadających się na temat przepisu o formie kanonicznej. Problem jednak poruszony z pewnością może przyczynić się do dalszego wyświelenia eklezjalnego znaczenia małżeństwa.

Eklezjalna rola małżeństwa stoi też u podstaw wniosków, jakie J. Lederer, uczeń Mördsdorfa, profesor prawa kanonicznego w Eichstätt, wyciąga z analizy tamujących przeszkód małżeńskich w artykule „*Erwägungen zur theologischen Problematik der verbotenden Ehehindernisse*”. Zdaniem autora istnienie przeszkód tamujących stwarza niepokonalne trudności teologiczne. Każdy człowiek ma prawo do zawarcia małżeństwa, chyba że fizyczne, psychiczne, moralne lub religijne okoliczności powodują jego niezdatność. Względ na dobro osobiste lub społeczne każe wtedy pozabawić go możliwości zawarcia małżeństwa. Pozbawienie to musi jednak być skuteczne, aby cel, dla którego stosuje się ingerencję w prawo do zawarcia małżeństwa, został osiągnięty. W tym kontekście nie widać miejsca na przeszkody tamujące. Ponadto sama natura przeszkód tamujących wydaje się autorowi jako nieodpowiadająca sakramentalności małżeństwa. W razie bowiem zawarcia małżeństwa mimo przeszkody nupturienci popełniają grzech ciężki (przeszkoda dotyczy okoliczności ważnej!), a równocześnie konstytuują sakrament. Autor zarzuca, że znak sakramentalny stał się w takiej sytuacji kłamstwem nie tylko na skutek braku dyspozycji nupturientów, lecz dopomogła do tego niekonsekwencja mieszcząca się w samej koncepcji przeszkody tamującej. Eklezjalna struktura sakramentu małżeństwa wymaga, by Kościół wypowiadał się zdecydowanie — zakazy w postaci przeszkody tamującej nie odpowiadają powadze tego sakramentu.

J. Bernhard, profesor prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Strassburgu, w artykule „*À propos de la forme ordinaire du mariage*” zajął się przepisem o obowiązującej zwyczajnej formie małżeńskiej. Scharakteryzowawszy ewolucję katolickiej dyscypliny w tej materii autor wylicza trudności, jakie nastęrcza ta dyscyplina i wskazuje na niektóre sugestie dotyczące jej reformy. Wy-suwa wreszcie własne propozycje, które nazywa klasycznymi (gdyż obstają przy władzy Kościoła nad małżeństwem oraz zasadzie tożsamości dla ochrzczonych małżeństwa ważnego i sakramentalnego) oraz odważnymi (gdyż wymagają nowej refleksji nad zasięgiem nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego i dokonanego). Autor proponuje ująć przepis o zwyczajnej formie małżeńskiej w ten sposób, że uznaje się za ważne małżeństwa zawarte wobec dwóch świadków oraz urzędnika stanu cywilnego lub właściwego proboszcza. Natomiast katolicy byłiby ponadto zobowiązani uzyskać błogosławieństwo nupcjalne od właściwego proboszcza w obecności dwóch świadków. W ten sposób małżonkowie przedstawiają swe małżeństwo społeczności kościelnej. Obowiązek

zyskania benedykcji wiązałyby podobnie jak obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania. Autor przewiduje, że jego propozycje spotkają się z obiekcjami. Na trzy zarzuty próbuje z góry odpowiedzieć. Na trudność, że w tym ujęciu nie ujawnia się wystarczająco rola Kościoła, replikuje, że Kościół reprezentują owi dwaj świadkowie, natomiast rola kapłana polega jedynie na udzieleniu benedykcji. Zwraca też uwagę na wnioski wynikające z formy nadzwyczajnej, a także z faktu wspólnego kapłaństwa wszystkich wiernych. Na zarzut, że w jego koncepcji narzuca się sakrament małżeństwa tym, którzy go nie chcą, odpowiada, że wykluczenie sakramentalności jest zazwyczaj równoznaczne z odrzuceniem nierozzerwalności i powoduje i tak nieważność małżeństwa. Wreszcie autor wysuwa problem, czy dokonanie małżeństwa istotnie polega wyłącznie na stosunku cielesnym. Autor zachęca do dyskusji nad jego propozycjami.

M. Boelens w artykule „*Die Klerikerehe in der kirchlichen Gesetzgebung vom II Laterankonzil bis zum Konzil von Basel*” daje syntetyczny obraz, jak przedstawiał się problem małżeństwa duchownych na synodach w latach 1139—1435. Autor przyjął te daty, gdyż w r. 1139 na Sob. Lat. II uznano małżeństwa duchownych wyższych święceń za nieważne, zaś w r. 1435 wydano w Bazylei Decretum de concubinariis, który wywarł duży wpływ na późniejsze ustawodawstwo. Autor stwierdza, że w owym trzechsetleciu ustawodawstwo kościelne w tej materii nie posunęło się naprzód i prawo okazało się środkiem w małym tylko stopniu przydatnym do realizacji ideału kapłańskiego. Celibat miał wielu przeciwników wśród ówczesnych kanonistów, m. in. Mikołaj de Tudeschis.

P. Mikat, profesor historii prawa na uniwersytecie w Bochum, przedstawił artykuł „*Möglichkeiten und Grenzen einer Leitbildfunktion des bürgerlichen Ehescheidungsrechts*”. Autor przypomina społeczne i indywidualne uzasadnienie nierozzerwalności małżeńskiej. Podkreśla inspirujące znaczenie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie, która jednak nie może zostać przez prawo państwowe po prostu przejęta. Absolutnej nierozzerwalności nie narzuca się przez prawo państwowe, lecz jest wartością przejętą przez człowieka w wierze i wolności. Prawo państwowe nie może przejąć wymogów maksymalistycznych w postaci absolutnej nierozzerwalności, lecz musi chronić trwałość małżeństwa, o ile ona jeszcze jest do zrealizowania w ramach jego funkcji społecznej. Jest zaś rzeczą sędziów tak stosować prawo, by ono nie było czynnikiem ułatwiającym rozejście, lecz pomagającym przetrwać konflikt.

Pięć artykułów jest z dziedziny prawa procesowego. P. Wirth w „*Erwägungen zur Neuordnung der Apostolischen Signatur*” przedstawia — po krótkim rysie historycznym — ustrój i kompetencje Sygnatury Apostolskiej wg konstytucji Regimini Ecclesiae Universae.

Dużą przydatność w praktyce sądowej ma artykuł A. Scheuermana, profesora kościelnego prawa procesowego i karnego w Instytucie Kanonistycznym, „*Die Wichtigkeit des Urteils gemäss der Rechtsprechung der Sacra Romana Rota*”. Autor stwierdza, że wyliczenie przyczyn nieważności wyroków w k. 1892 i 1984 nie jest wyczerpujące. Oprócz nich istnieją jeszcze podstawy nieważności wynikające z innych

przepisów prawa (np. k. 1680 § 2) oraz z istoty procesu. Należy jednak być powściągliwym przy dopatrywaniu się nieważności wyroku. Autor podkreśla, że — wbrew wielu orzeczeniom rotalnym i takim autorom jak Wernz — Vidal — przeciw nieważnemu wyrokowi nie przysługują prawo apelacji ani przywrócenie do stanu poprzedniego, lecz jedynie skarga o nieważność. Artykuł przytacza i rozwiązuje szereg przykładów mogących rodzić podejrzenie o nieważność akt i wyroku.

Z praktyki sądowej wyrasta też artykuł A. D o r d e t t a, profesora prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, „*Zur Glaubwürdigkeit der Parteien- und Zeugenaussage im kanonischen Eheprozess*”. Autor opowiada się za swobodną oceną dowodów, przestrzega przed formalizmem. Uważa — chyba słusznie — że przysięgę stron należy znieść.

J. W e i e r w artykule „*Vorschläge zu den prozessrechtlichen Vorschriften über den Anwalt und Prozessbevollmächtigten im kanonischen Recht*” proponuje rozszerzyć zadania adwokatów i pełnomocników w procesach kościelnych. Wydaje się jednak, że autor przecenia kontradyktoryjność procesu kanonicznego. Ponieważ zaś sprawy małżeńskie dotyczą dobra publicznego, jest rzeczą sędziego zrobić wszystko pro rei veritate i tym samym rola adwokata staje się zbędna.

H. S c h m i t z, uczeń Mörsdorfa, obecnie profesor prawa kanonicznego na fakultecie w Trier, przedstawił interesujący artykuł „*Rechtsschutz und kanonisches Dienstrecht*”. Autor zauważa, że podkreślenie przez Sobór Wat. II godności człowieka uświadomiło nam istnienie luki w prawie kanonicznym, które właściwie nie zna ochrony osoby. Zwłaszcza zaznacza się ten problem odnośnie do osób pozostających wobec Kościoła w stosunku służbowym. Chodzi o ochronę sądową w stosunku do aktów administracyjnych, co wydaje się szczególnie konieczne po schyłku prawa beneficjalnego. Ochrona ta ma dotyczyć praw osoby, nie może ona oczywiście uwalniać od podporządkowania służbowego. Autor uważa, że prawa osób musiałyby być bardziej sprecyzowane, gdyż pojęcie „prawa subiektywne” staje się in concreto mało przydatne. Wśród szczegółowych zagadnień wymienia napięcie między zależnością i własną odpowiedzialnością, laicyzację duchownych wyższych święceń, karne prawo dyscyplinarne, stosunek do świeckiego prawa pracy. Przyznać trzeba, że autor utrafił w problemy bardzo aktualne.

Ostatni dział to „Kościół i państwo”. G. L a j o l o przedstawił — najdłuższy w całym tomie — artykuł „*Libertà di religione e posizione della chiesa nel diritto dello stato*”. Punktem wyjściowym artykułu są nowe elementy, jakie wniosła w naukę Kościoła Deklaracja o wolności religijnej. Jeśli chodzi o określenie pozycji Kościoła w świetle prawa państwowego, trzeba odróżnić, czy chodzi o Kościół powszechny czy krajowy (część ludu Bożego zamieszkującą w danym państwie). Kościół nie szuka w państwie przywilejów, nie chce też być dyskryminowany. Uznaje prawa państwowe, w swoim zakresie rządzi się własnymi prawami. Trudność zaczyna się, gdy prawa te stają się sprzeczne. Jako problemy wymienia wpływ państwa na nominację biskupów, małżeństwa cywilne i kościelne, nierozzerwalność małżeńską, szkołę, środki przekazu społecznego, dobra materialne Kościoła. Analizuje ciągłość i ewolucję nauki katolickiej o stosunku Kościoła do państwa.

R. A. Strigl, uczeń Mörsdorfa, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Monachijskim, w artykule „*Kirchlicher Anspruch auf das brachium saeculare heute. Erwägungen zu einem staatskirchenrechtlichen Problem*”, zajął się problemem pomocy świeckiej dla Kościoła, z której Kościół nie rezygnował od czasu uznania go przez imperium rzymskie aż do kan. 2198. Wg autora problem pomocy świeckiej dla Kościoła może obecnie zaistnieć w tym zakresie, w jakim sankcje kościelne pociągają za sobą także skutki doczesne. Chodziłoby o pomoc w egzekwowaniu kar odwetowych wobec osób pozostających w stosunku służbowym do Kościoła a naruszających jego porządek — np. opuszczenie mieszkania służbowego.

I. G a m p l, profesor prawa kościelnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego, w artykule „*Rechtliche Begegnung und rechtliche Begrenzung von Kirchen- und Staatsgewalt in Österreich*” charakteryzuje sytuację prawną Kościoła w Austrii, zajmując się szczególnie walorem decyzji kościelnych na forum państwowym. Autorka zauważa, że stosunki kościelno-państwowe układają się w Austrii ku zadowoleniu obydwu stron.

J. N e u m a n n, uczeń Mörsdorfa, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Tybindze, w artykule „*Die Theologischen Fakultäten an den Staatlichen Universitäten nach dem Grundgesetz der Bundesrepublik Deutschland*” uzasadnia racjami prawnymi w świetle zachodnio-niemieckiego prawa konstytucyjnego istnienie wydziałów teologicznych na tamtejszych uniwersytetach.

J. M ö r s d o r f, profesor teologii moralnej w Bambergu, w artykule „*Die Lehre von der Volkssouveränität und das neuere deutsche Verfassungsgesetz*” dochodzi do wniosku, że zdanie „władza państwowa pochodzi od ludu” nie ujawnia wprawdzie boskiego pochodzenia władzy państwowej, ale go też nie wyklucza.

Wreszcie J. H o l b ö c k, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Salzburgu, w pracy „*Unlauterer Wettbewerb in der Erzeugung von Ewiglichtkerzen*” komentuje z punktu widzenia prawa kościelnego wyrok sądu zachodnoniemieckiego w sprawie o produkcję nie odpowiadających przepisom kościelnym świec do wiecznych lamp.

„*Ius sacrum*” jest niewątpliwie dowodem ożywienia współczesnej nauki prawa kościelnego. Nie ma w tym tomie prac oderwanych od współczesnego życia Kościoła — również prace historyczne pomyślane są jako wkład do wyświeślenia współczesnej problematyki, odpowiadają dobrze zrozumianemu „zamówieniu społecznemu” dzisiejszego Kościoła. Wysoko trzeba ocenić, że znaczna większość przedstawionych artykułów kanonistycznych może zainteresować nie tylko kanonistów, lecz ogół teologów i ludzi wrażliwych na problemy nurtujące Kościół. Jest to wynikiem wydobywania się prawa kościelnego z izolacji wśród nauk teologicznych i wyrazem nowego rozwoju kanonistyki, do którego prof. Mörsdorf wniósł duży własny wkład. Podkreślić też trzeba „otwarte” potraktowanie niektórych tematów, pobudzające do dalszej dyskusji.

Poziom edytorski „*Ius sacrum*” jest bardzo wysoki. Wartość temu podnoszą wykazy: stosowanych (jednolicie!) skrótów, przytoczonych kanonów, powołanych tekstów Soboru Watykańskiego II (ze zdecydowaną oczywiście przewagą *Lumen gentium*) oraz osób.

Ks. Remigiusz Sobański